

Odpowiedzialny za Redakcyę

Józef Żorawski w Poznaniu

Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Lipowa ulica No. 1.Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
północy.Cena ogłoszeń (inzeracji):
za pierwszą kolumnę 1 gr. 50 kop. — za drugą 1 gr. 25 kop. — za trzecią 1 gr. 12 kop. — za czwartą 1 gr. 6 kop. — za piątą 1 gr. 3 kop. — za szóstą 1 gr. 1 kop. — za siódmą 1 gr. 1/2 kop. — za ósmą 1 gr. 1/4 kop. — za dziewiątą 1 gr. 1/8 kop. — za dziesiątą 1 gr. 1/16 kop. — za jedenasty 1 gr. 1/32 kop. — za dwunasty 1 gr. 1/64 kop. — za trzynasty 1 gr. 1/128 kop. — za czternasty 1 gr. 1/256 kop. — za piętnasty 1 gr. 1/512 kop. — za szesnasty 1 gr. 1/1024 kop. — za siedemnasty 1 gr. 1/2048 kop. — za osiemnasty 1 gr. 1/4096 kop. — za dziewiętnasty 1 gr. 1/8192 kop. — za dwudziesty 1 gr. 1/16384 kop. — za dwudziesty pierwszy 1 gr. 1/32768 kop. — za dwudziesty drugi 1 gr. 1/65536 kop. — za dwudziesty trzeci 1 gr. 1/131072 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/262144 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/524288 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1048576 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2097152 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/4194304 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/8388608 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/16777216 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/33554432 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/67108864 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/134217728 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/268435456 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/536870912 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1073741824 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2147483648 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/4294967296 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/8589934592 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/17179869184 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/34359738368 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/68719476736 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/137438953472 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/274877906944 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/549755813888 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1099511627776 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2199023255552 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/4398046511104 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/8796093022208 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/17592186044416 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/35184372088832 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/70368744177664 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/140737488355328 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/281474976710656 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/562949953421312 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1125899906842624 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2251799813685248 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/4503599627370496 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/9007199254740992 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/18014398509481984 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/36028797018963968 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/72057594037927936 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/144115188075855872 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/288230376151711744 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/576460752303423488 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1152921504606846976 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2305843009213693952 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/4611686018427387904 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/9223372036854775808 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/18446744073709551616 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/36893488147419103232 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/73786976294838206464 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/147573952589676412928 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/295147905179352825856 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/590295810358705651712 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1180591620717411303424 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2361183241434822606848 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/4722366482869645213696 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/9444732965739290427392 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/18889465931478580854784 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/37778931862957161709568 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/75557863725914323419136 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/151115727451828646838272 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/302231454903657293676544 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/604462909807314587353088 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1208925819614629174706176 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2417851639229258349412352 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/4835703278458516698824704 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/9671406556917033397649408 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/19342813113834066795298816 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/38685626227668133590597632 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/77371252455336267181195264 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/154742504910672534362390528 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/309485009821345068724781056 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/618970019642690137449562112 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1237940039285380274899124224 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2475880078570760549798248448 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/4951760157141521099596496896 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/9903520314283042199192993792 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/19807040628566084398385987584 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/39614081257132168796771975168 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/79228162514264337593543950336 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/158456325028528675187087900672 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/316912650057057350374175801344 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/633825300114114700748351602688 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1267650600228229401496703205376 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2535301200456458802993406410752 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/5070602400912917605986812821504 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/10141204801825835211973625643008 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/20282409603651670423947251286016 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/40564819207303340847894502572032 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/81129638414606681695789005144064 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/162259276829213363391578010288128 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/324518553658426726783156020576256 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/649037107316853453566312041152512 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1298074214633706907132624082305024 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2596148429267413814265248164610048 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/5192296858534827628530496329220096 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/10384593717069655257060992658440192 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/20769187434139310514121985316880384 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/41538374868278621028243970633760768 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/83076749736557242056487941267521536 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/166153499473114484112975882535043072 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/332306998946228968225951765070086144 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/664613997892457936451903530140172288 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1329227995784915872903807060280344576 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2658455991569831745807614120560689152 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/5316911983139663491615228241121378304 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/10633823966279326983230456482242756608 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/21267647932558653966460912964485513216 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/42535295865117307932921825928971026432 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/85070591730234615865843651857942052864 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/170141183460469231731687303715884105728 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/340282366920938463463374607431768211456 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/680564733841876926926749214863536422912 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1361129467683753853853498429727072845824 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2722258935367507707706996859454145691648 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/5444517870735015415413993718908291383296 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/10889035741470030830827987437816582766592 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/21778071482940061661655974875633165533184 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/43556142965880123323311949751266331066368 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/87112285931760246646623899502532662132736 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/174224571863520493293247799005065244265472 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/348449143727040986586495598010130488530944 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/696898287454081973172991196020260977061888 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1393796574908163946345982336040521954123776 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2787593149816327892691964672081043908247552 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/5575186299632655785383929344162087816495104 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/11150372599265311570767858688324175632990208 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/22300745198530623141535717376648351265980416 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/44601490397061246283071434753296702531960832 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/89202980794122492566142869506593405063921664 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/178405961588244985132285739013186810127843328 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/356811923176489970264571478026373620255686656 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/713623846352979940529142956052747240511373312 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1427247692705959881058285912105494481022746624 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2854495385411919762116571824210988962045493248 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/5708990770823839524233143648421977924090986496 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/11417981541647679048466287296843955848181972992 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/22835963083295358096932574593687911696363945984 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/45671926166590716193865149187375823392727891968 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/91343852333181432387730298374751646785455783936 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/182687704666362864775460596749503293570911567872 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/365375409332725729550921193499006587141823135744 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/730750818665451459101842386998013174283646271488 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1461501637330902918203684773996026348567292542976 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2923003274661805836407369547992052697134585085952 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/5846006549323611672814739095984105394269170171904 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/11692013098647223345629478191968210788538340343808 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/23384026197294446691258956383936421577076680687616 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/46768052394588893382517912767872843154153361375232 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/93536104789177786765035825535745686308306722750464 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/187072209578355573530071651071491372616613445500928 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/374144419156711147060143302142982745233226891001856 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/748288838313422294120286604285965490466453782003712 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/1496577676626844588240573208571930980932907564007424 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/2993155353253689176481146417143861961865815128014848 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/5986310706507378352962292834287723923731630256029696 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/11972621413014756705924585668575447847463260512059392 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/23945242826029513411849171337150895694926521024118784 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/47890485652059026823698342674301791389853042048237568 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/95780971304118053647396685348603582779706084096475136 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/19156194260823610729479336689720716559941216019350272 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/38312388521647221458958673379441433119882432038700544 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/76624777043294442917917346758882866239764864077401088 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/153249554086588885835834693517765732479529728154802176 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/306499108173177771671669387035531464959059456309604352 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/612998216346355543343338774071062929918118912619208704 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/1225996432692711086686677488142125859836237825238417408 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/2451992865385422173373354976284251719672475650476834816 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/4903985730770844346746709952568503439344951300953669632 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/9807971461541688693493419905137006878689902601907339264 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/19615942922883377386986839810274013757379805203814678528 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/39231885845766754773973679620548027514759610407629357056 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/78463771691533509547947359241096055029519220815258714112 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/156927543383067019095894718482192110059038441630517428224 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/313855086766134038191789436964384220118076883261034856448 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/627710173532268076383578873928768440236153766522069712896 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/1255420347064536152767157747857536880472307533044139425792 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/2510840694129072305534315495715073760944615066088278851584 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/5021681388258144611068630991430147521889230132176557703168 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/10043362776516289222137261982860295043778460264353115406336 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/20086725553032578444274523965720590087556920528706230812672 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/40173451106065156888549047931441180175113841057412461625344 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/80346902212130313777098095862882360350227682114824923250688 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/160693804424260627554196191725764720700455364229649846001376 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/321387608848521255108392383451529441400910728459299692002752 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/642775217697042510216784766903058882801821456918599384005504 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/1285550435394085020433569533806117765603642913837198768011008 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/2571100870788170040867139067612235531207285827674397536022016 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/5142201741576340081734278135224471062414571655348795072044032 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/10284403483152680163468556270448942124829143310697590144088064 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/20568806966305360326937112540897884249658286621395180288176128 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/4113761393261072065387422508179576849931657324279036057332256 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/8227522786522144130774845016359153699863314648558072114664512 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/16455045573044288261549690032718307399726629297116144229329024 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/32910091146088576523099380065436614799453258594232288458658048 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/65820182292177153046198760130873229598906517188464576917316096 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/131640364584354306092397520261746459197813034376929153834632192 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/263280729168708612184795040523492918395626068753858307669264384 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/526561458337417224369590081046985836791252137507716615338528768 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/1053122916674354448739180162093971673582504275015433230677057536 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/2106245833348708897478360324187943347165008550030866461354115072 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/4212491666697417794956720648375886694330017100061732922708230144 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/8424983333394835589913441296751773388660034200123465845416460288 kop. — za dwudziesty szósty 1 gr. 1/16849966666789671179826882593503546777320068400246931690832920576 kop. — za dwudziesty siódmy 1 gr. 1/33699933333579342359653765187007093554640136800493863381665841152 kop. — za dwudziesty ósmy 1 gr. 1/67399866667158684719307530374014187109280273600987726763331682304 kop. — za dwudziesty dziewiąty 1 gr. 1/134799733334317369438615060748028374218560547201975453526663364608 kop. — za dwudziesty dziesiąty 1 gr. 1/269599466668634738877230121496056748437121094403950907053326729216 kop. — za dwudziesty jedenasty 1 gr. 1/539198933337269477754460242992113496874242188807901814106653458432 kop. — za dwudziesty dwunasty 1 gr. 1/1078397866674538955508920485984226993748484377615803628213306916864 kop. — za dwudziesty trzynasty 1 gr. 1/2156795733349077911017840971968453987496968755231607256426613833728 kop. — za dwudziesty czwarty 1 gr. 1/4313591466698155822035681943936907974993937510463214512853227667456 kop. — za dwudziesty piąty 1 gr. 1/8627182933396311644071363887873815949

który ostatecznie losy rozstrzygnąć musi. Oby nam i wówczas uśmiechało się zwycięstwo, jak nam się uśmiechało przed sto ośmdziesiąt czterema laty! Będzie to zaiste hołd najpiękniejszy, jaki tylko wdzignęła Austria złożyć może pamięci króla-bohatera, Sobieskiego Jana."

Wiadomości przędowe.

Npian raczył katolickiego plebana dwyzynnego Himmel w Gdańsku mianować radcą rejencyjnym i szkolnym przy król. rejencji w Poznaniu.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Warszawa, 12 września.

α Namieśnik hr. Berg powrócił, jak się zdaje, w poniedziałek wieczorem i jakby dla zaprzeczenia wszelkim pogłoskom niepokojącym natychmiast udał się na koncert wokalo-instrumentalny, dany na korzyść sierot pozostałych po cholerycznych. Między publicznością jednak nasza panuje wciąż to przekonanie, że car Aleksander jest chory i to niebezpiecznie, że cierpi mianowicie na zmniejszenie mózgu. Piszę to, zdając wam tylko sprawę z usposobienia umysłów, skłonnych do wierzenia w te rzeczy. Wczoraj obchodzono ze zwykłymi ceremoniami urodziny cara Aleksandra. Ale co mówię, że ze zwykłymi; chciałem raczej powiedzieć z niezwykłymi. Nie możecie sobie bowiem wystawić, jak od czasu uśmierzenia powstania obchodzą w Kongresówce, a szczególnie w Warszawie uroczystości dworskie. Z większą, zaresztem za to, ostentacją, wszystko się tu odbywa, jak w Petersburgu i Moskwie. Pragną wystawić Królestwo wierniejszemu, jak wszystkie inne części carstwa z powodu dobroczynnych reform. Zabroniono więc otwierać sklepów przed 1 z południa; nakazano w gimnazjach śpiewać uczniom hymn moskiewski po moskiewsku, spędzono Żydów z gimnazjów mieszanych (ustanowionych dla Żydów, katolików i ewangelików) do synagogi żydowskiej, wszystko po to, aby większa ilość osób zmuszona była wrzeszczeć: Boże carja chrańi (Boże brzo car). A gdy to wszystko im nie starczyło, zakazano wychodzić w dni galowe gazetom naszym codziennym. Odgąszy święta nasze, prawosławnej dnie galowe, wypada przecięciowo zaledwie cztery numery co tydzień!

Z dnim dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie, na mocy którego nie wolno będzie posyłać wewnątrz kraju listów na koszt. Zrobiono to w celu utrudnienia komunikowania się ludzi z sobą i nie wątpię, że dochody poczty muszą się zmniejszyć o jaką część z dotychczasowych.

Zmarł tu onegdaj jeden z Francuzów, którzy kilka dni temu wrócili z Sybiru. Emanuel Arago powiedział, że Sybir jest krajem, z którego się nigdy nie wraca, i miał słuszną, bo wracając z tamtąd ludzie dopiero, kiedy są pewni, że ich zdrowie jest zrujnowane.

Pisałem wam w ostatnim liście, że Moskwa we wszystkich swych czynnościach w Królestwie kieruje się tą przewodnią myślą, by kraj przyprowadzić do najstraszniejszego ubóstwa. W tym celu też wydano ostatni sławny ukaz o urzędnikach moskiewskich; niemięjszą dziś dla nas klęską, ze smutkiem wyznać to należy, będzie powrót tysięcy Litwinów, którzy podług ostatnich amnestyi zmuszeni są osiedleć w Koronie. Od kilku dni masy deportowanych dawniej bez wyroku Litwinów wracają do Królestwa i osiadają w b. gubernii augustowskiej. Ci ludzie są pozbawieni nawet tych kilku kopiejek dziennie, które stanowiły ich utrzymanie na wygnaniu. Pozostali na bruku czekają, rychło jaka litosiwa osoba poprosi ich do siebie, by nakarmić i napoić. Osłabieni fizycznie nieznośnym klimatem zimnej północy, wszyscy niemal przybyli cierpią na nieznane u nas choroby, a do tego trapi ich głód. Litosiwe serca robią, co mogą. Ale cóż można pomódz tym ludziom, należącym po większej części do obywatelstwa ziemskiego lub inteligencji naszej na Litwie, którzy nie są w stanie chwycić za sierp lub kosę, a inni roboty dzisiaj nie znajdują. Jest to jeden więcej przyrutek do ciężarów, jakie dźwiga nasz kraj. Bezspornie, że wszyscy, cały naród ma zobowiązania dla tych ludzi; ale niestety, naród sam zubożał ogromnie. Na poraczenie mojego twierdzenia ostatniego mógłbym wam przytoczyć sta tysięcy faktów i fakcików, które rujnują obywatelstwo ziemskie zarówno jak i kupczących i zabiegłych mieszczan.

Jako rys charakterystyczny postępowania z nami najazdu moskiewskiego w rzecach nawet takich, z któremi polityka żadnego nie ma związku, komunikuję wam co następuje: Kiedy cholera srożyła się w lipcu i w końcu już sierpnia nie ustawała, postanowili żydowscy właściciele domów w Warszawie prosić rząd o pozwolenie założenia komitetów w celu niesienia pomocy cholerycznym bez różnicy wyznań. W kilka dni potem czytaliśmy już w gazetach rozporządzenie, zezwalające na tę dobroczynną instytucję. Natychmiast wywiesili Żydzi karty anonsowe po hebrajsku i po polsku i zajęli się gorliwie chorymi. W trzy dni może potem, obywatele z ulicy Ogrodowej i innych, na których cholera była silniejsza, podali prośbę do rządu o pozwolenie na taką samą instytucję również bez różnicy wyznań, i tego dnia jeszcze otrzymali odpowiedź od m o n a r c h i. Tolerancja nie sięga dalej. Jeżeli z przyrodzenia skłonni nie byli do rabunku, po-

bojów, to zaprawieni zostali przykładem Gusta, Wołkowa i innych dżandów.

Najprzód do rabania tryb spędzano tysiącami ludzi a nawet i służących i parobków po dworach; powtóre dworem kazano dawać składkę, z której miano płacić tym, co rabali, ale żaden grosza z niej nie widział. Zrabane drzewo sprzedawali oficerowie stanowi obcy, właścicielowi zaś ani jednej sztuki nie pozwolono wziąć. W trybach pozostałe gałęzie kazano pod sztrotem właścicielom wywieść swoim kosztem a tryb oczyścić w przeciagu tygodnia. W dobrach Potockiej, Ciecierskiej, Fenscha wywieźli drzewo którego wartość jego przeszło 150,000 rubli wynosiła. Otóż to jest obraz rozporządzeń Murawiewskich, które żadnego użytku rządowi nie przyniosły, jedynych zniszczyć a drugim dają źródło dochodów (nazywatisia).

W grudniu 6 (18) otrzymali obywatele wezwanie stawienia się w kancelaryi marszałka dla podpisania aktu im podanego, że do podpisania adresu w dniu 15 (27) września niek nie był zmuszonym. Jak w 15 (27) tak i w 6 (18) spełnił każdy musiał to, co rozkazano. Wprzód mieli tylko kozacy batogi, a teraz mieli je już i ratniki.

Dotychczas pobierano sztrofy za żalobę. Począwszy od samego Borejsza, jego adjutant, wojenni stanowi, cała policja w powiecie, później przybyli żandarmi, każdy z wspomnianych upoważniony był do pobierania sztrofów według swych woli. Zdarzało się, że oddział powstańców przechodził i porwał jakże zaprzędane Moskalom indywiduum. Borejsza w promieniu kilkunastu wiorst nakładł za to na dwory sztrofy po rubli sto, na szlachtę okoliczną

Z drugiej znowu strony Moskwa czyni wszystko, aby Żydów od nas odłączyć i zmoskiewczyć. Słuchajcie np. jak daleko idzie ta zawziętość. Przybyły z wygnania sybirskiego do Warszawy kaznodzieja żydowski Kramsztyk, podał do cenzury zwykły katechizm żydowski w języku polskim; cenzura odmówiła, autor idzie do Wittego, a ten mu tak odpowiedział: „Mój panie, Polska należy do historii, język polski musi być zapomnianym; pisz pan dla Żydów po chińsku nawet, tylko nie po polsku.“

Ostatnie dzienniki moskiewskie nie mogą wyjść z podziwienia, że Serbowie austriacy przechodzą na katolicyzm. We wszystkich pragną oni upatrywać tak nazwaną przez siebie intrygę polską.

Wszyscy wojci (który to urząd dotychczas piastowali włóścianie) mają być zastąpieni od Nowego Roku Moskalami.

Niewiem już, doprawdy, czemu przypisać tak uporczywe trwanie cholery. Dotychczas umiera codziennie jeszcze do 25 osób dziennie. Podaję wam cały jej przebieg od czasu wybuchu. Zostało do dziś chorych na choleryę osób 530, zachorowało do wczoraj ze 150; z tych wyzdrowiało 100, umarło 50, pozostało więc chorych około 530, czyli, że cholera stoi w miejscu. Od początku cholery do dnia dzisiejszego umarło już przeszło 2000 ludzi.

Wiedeń, 13 września.

XX. Małą na pozór, lecz ważną w skutkach a zwłaszcza dla nas, najnowszą podaję wam wiadomość. Zaniechano tutaj na teraz utworzenia cislitawskiego ministerium. Ten nagły a wprost przeciwny oczekiwaniom tutejszym zwrot rzeczy, przypisać należy usilnym zabiegom, staraniom i wpływom hr. Andrassego, który w końcu postawił na swoim, aby rząd skłonił do odstąpienia od powziętej już stałe myśli, złożenia i utworzenia ministerium wyłączonego dla tutejszej połowy monarchii, co właśnie, jak donosiłem, temi czasami miało nastąpić. Ze zaś takie ministerium, z natury na teraz rzeczy, musiało składać się z osobistości przeważnie niemiecko-centralistycznych, nieprzychylnych w większej części dla Węgrów, przeto Węgrzy zdawali się w niem upatrywać niebezpieczeństwo i przewagę w monarchii dla swoich interesów, dołożyli więc wszelkich starań i dokazali czego chcieli, aby myśl tę zniweczyć. Ta okoliczność pokazuje, jak Węgrzy są dotąd jeszcze drażliwi na supremacyę niemiecką w Austrii, a oraz, jak wielkiego używają w największych sferach wpływu, skoro ich życzeniom i widokom w ważnych sprawach stanowczo ulegają.

Jest to najświeższa, a jak powiedziałem, ważna bardzo wiadomość w skutkach swoich i dla nas, bo takie Herbsty, Bergery lub inni ludzie tego samego gatunku nie przyjdą może już nigdy do steru rządowego. Onegdaj dopiero udało się stanowczo hr. Andrassemu sprawę tę ułoić ostatecznie, do której wielką przykładał wagę.

Być więc może, iż skoro sprawa utworzenia rzeczono ministerium upadła teraz, to i główna myśl o potrzebie takiego ministerium powoli z planu rządowego pocznie ustępować, a natomiast pocznie dojrzewać inna, zdrowsza i odpowiedniejsza myśl, utworzenia nadwornych kancelaryi dla polskich, czeskich i niemieckich krajów koronnych. Byłoby, co najmniej, bardzo na czasie, o tem pomyśleć na prawdę, jako o najodpowiedniejszym sposobie istotnego zarządzenia potrzebom monarchii, uregulowania centralnego, rządowego kierunku, na takić właściwej dla Austrii drodze.

Wiedeń, 14 września.

X. X. Wczorajsze wieczorne i dzisiejsze ranne dzienniki, podały telegram z Carogrodu z d. 12, że Francya żądać dalszych kroków w sprawie Krety nie chce przedsiębrać. Doniesienie to zdaje się wiele objaśniać świeżo dzisiaj z dobrego źródła prywatny z Paryża nadesłany tutaj telegram i dla tego spieszę zaraz z udzieleniem go Dziennikowi.

Wiadomość paryzka mówi: iż admirał francuzki Simon, krążący po wodach greckich, doniósł co tylko rządowi francuzkiemu, jako moskiewskie okręty, które niby z humanitarnych względów przewożą z Kandyi uciekającą ludność na wyspy greckie, z powrotem zabierając z tamtąd uzbrojonych ochotników greckich, i jedynie powstanie utrzymujących. Admirał Simson donosi, że dwa już moskiewskie okręty z powstańcami napotkał w ten sposób.

Takie więc doniesienie jak z jednej strony jawnie wykazuje roboty moskiewskie w ruchach greckich, tak z drugiej strony znowu musiało koniecznie otworzyć oczy francuzkiemu rządowi, jak się ma w tej całej sprawie zachowywać nadal wypada.

W związku także tak z telegramem z Carogrodu, jako też i z paryżkim, o którym donoszę, jest zapewne, i w dzisiejszych wieczornych dziennikach świeży z d. 13 Carogrodu telegram, donoszący o udzieleniu przez Turcyę amnestyi Kandyotom, a zarazem i ścisłym utrzymaniu blokady.

Sprawa wschodnia coraz widoczniej pcha się do góry, a z nią równie widocznie sprawy i mieszanina moskiewskie.

Czynności tutaj ugodnych deputacyi dobiegają do końca. Wykoneczone wczoraj przez ministrów Lonyaya i Beckego przedłożenie rządowe w tej sprawie deputacyom, dzisiaj przed południem było przedmiotem ostatecznych narad na wspólnie radzie ministrów obydwóch państw monarchii. Z tego też nawet powodu wyjazd bar-

po rubli 25, na dalej mieszkającą po rs. 15, 10 z każdego dymu.

W styczniu 1864 nowe powody wynalazły się do sztrofowania. We wszystkich jurysdykcjach powywieczano karty z napisem, że kto odważy się mówić po polsku, zapłaci sztrofu rs. 5, a jeżeli powtórnie mówić będzie, zapłaci rs. 10, urzędnik zaś, mówiący po polsku, zapłaci rubli sr. 25 i oddalony będzie od urzędowania. Po miasteczkach ogłaszano to przy bębnie; po kancelaryach wiejskich policja jeździła i ogłaszała, żeby ci, co słowa nie umieli po rosyjsku, nie innym jak tym językiem mówili. W kilka tygodni wywieszone ogłoszenia znikły, ale nie wiadomo z czyjego rozkazu.

Innym powodem do brania sztrofów po rs. 5 z każdego było: kto za przyjściem w dom, za spotkaniem się powie odwieczne powitanie między chrześcianami katolikami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ — a i ten pociągany był do opłaty rs. 5, kto odpowiedział: „Na wieki wieków. Amen.“ W obecności mojej zdarzyło się, że kilkunastu wchodzących jeden po drugim do stanowego, każdy wymówił: „Niech będzie pochwalony itd.“ i każdy zmuszony był opłacić sztrof rs. 5. Urzędnik rozweselony powtarzał: „heto nie szotka 65 rublej!“ i zacięrał uradowany ręce. Nie umiem powiedzieć, czy dla skarbu, czy dla niego? Żandarmi, rozkwawieni po powiecie, zaczęli bywać na nabożeństwach niedzielnych po kościołach, gdyż starano się księżmi zasilić parafie, pozabawione proboszczów. W czasie ewangelii w Brańsku żandarm spostrzegł na jednej panience czarny kaftanik, uznał to za żalobę, zbliżył się więc do niej i takowy ubiór zdjął, że została w koszuli. Która kobieta miała na

Beusta do Reichenberga i Dreznę, który dziś miał nastąpić, został odroczone na dzień jutrzejszy. W tej chwili po południu zebrała się deputacya węgierska, której już rządowe przedłożenie udzielone zostanie, do dalszych narad. Unifikacya długu państwa a w skutek niej powstałe oszczędności, mają być, jak mi świeko mówiono, jedną z podstaw rządowego planu. Jeżeli się to sprawdzi, to plan Lonyaya, chociaż zmodyfikowany znacznie, wzięby tym samym górę nad skrupułami p. Beckego.

Paru niemieckich uczciwych posłów z Rady państwa krząta się nad utworzeniem nowego liberalnego i wziębie stronnictwa, w miejsce rozbitego klubu Herbst-Kaiserfeld.

Zasady pojednawcze z autonomistami, a zwłaszcza z posłami polskimi mają być główną podstawą tego nowo pragnącego powstać stronnictwa. Temi dniami mają się odbyć bliższe poufne narady w tym względzie w szerszym już kole.

Belgrad, 8 września.

β Wolny na chwilę od swych obowiązkowych zajęć, wybiegłem do południowej Słowiańszczyzny, a zatrzymawszy się w mieście tutejszem, piszę do was, aby wam zakomunikować szczegóły o posiedzeniach omladiny serbskiej, nad którą tak długo i głośno dzwoniono, a która, po trzechdniowym, nader burzliwym życiu, nagle na zbytek krwi żywot swój zakończyła. Omladina serbska — stowarzyszenie młodzieży, położo sobie za cel, krzewienie oświaty pomiędzy ludem i związanie się duchowe z całą Słowiańszczyzną. Dla naradzenia się i dyskusyi nad środkami, któreby ten cel, jak najprędzszym czasie urzeczywistnić mogły, wyznaczono walne zebranie tu w Belgradzie na dzień 18 sierpnia i rozesłano zaproszenie do młodzieży w całej Słowiańszczyźnie. Wszakże skutek nie odpowiadał oczekiwaniom; Słowiańszczyzna bardzo skromnie była reprezentowana. Z Słowiańszczyzny austriackiej, z powodu zakazu rządu, prawie nikt nie przybył; tylko Banat i Wojewodina dostarczyły kilku krzewicieli przyszłej cywilizacji, Czechy zdobyli się na jedyny unikat; Polska nie przysłała ani jednego reprezentanta; a matuską Moskwą, ta świeżo kreowana opiekunka Słowian, wysłała tu pięciu swych wiernych synów i dwie szukające wrażeń po świecie córy. Za to świat innoplemienny lepiej był reprezentowany, bo dostarczył przeszło trzystu ciekawych, jakących przekonać się, jak ten młody świat słowiański zabierze się do pracy społecznej. Miasto, na dzień oznaczony wystąpiło strojnę; chorągwie serbskie powiewały prawie na wszystkich domach; na bastyonach fortecznych naliczyliśmy ich przeszło kilkadziesiąt. Posiedzenie odbyło się w gmachu akademii, jaki rząd do rozporządzenia skupczyny oddał. Zajął je Dymitry Maticz, profesor szkoły prawa. Prosił i zakładał, aby skupczyna ściśle trzymała się zakreślonego programu i unikała wszelkich dyskusyi politycznych, zdolnych ją odwieść od zamierzonego, a szlachetnego celu; następnie wyraziwszy żal, iż Słowiańszczyzna tak niechętnie jest reprezentowana, wezwał skupczynę, aby przystąpiła do swych prac. Początek skupczyna zajęła się oborem prezesa. Zaraz przy tej pierwszej czynności jawnie zadokumentowała swe pragnienia i kierunek wedle którego pójść zamierza, a co najważniejszą, pogwałciła ustawę, którą dla siebie przepisała. Wedle ustawy na tymczasowego prezesa powinien być powołany najstarszy wiekiem ze zgromadzenia; poczem dopiero mógł nastąpić wybór zwyczajnego prezesa, a ten nie przedtę mógłby przystąpić do pełnienia obowiązków, aby pozyskał zaufanie rządu. Tymczasem skupczyna zamiast zastosować się do tego, przystąpiła wprost do oboru prezesa zwyczajnego, a obór ten, z zamiar porządnym głosować, dopełniła frenetycznymi okrzykami, wzywając Grucicza do zajęcia krzesła prezydyalnego. Tak obrany Grucicz, krzesło prezydyalne zasiadł, a zamianowawszy sekretarzy i stenografów, skupczynę za ukonstytuowaną ogłosił. Obecni urzędnicy serbscy i wszyscy zależni od rządu natychmiast salę obrad opuścili, bo obranie Grucicza, nie mówiąc już nic o nieprawości wyborów, uważali za jawny akt nieprzyjaźni dla rządu; Grucicz bowiem, z powodu występowania przeciwko rządowi, był na śmierć skazany, następnie przez księcia ułaskawiony bez przywrócenia mu jednak praw cywilnych i politycznych.

Tak ukonstytuowane zebranie uchwaliło równość wszystkich Słowian na skupczynie zasiadających. Poczem Moskałe wypowiedzieli mowy powitalne, w których szeroko o swęj słowiańskości i miłości dla Wszechsłowiańszczyzny zapewniali. Po nich mówili Czech i Bólgary, również witając zgromadzenie. O siódmej to pierwsze posiedzenie zakończyło się; wieczór spędzili w teatrze, gdzie przedstawiony był dramat: Miłosz Obrenowicz czyli cierpienia Serbów od r. 1813 do 1815. Na drugi dzień rząd nie dopuścił już zebrania się w gmachu akademii, skupczyna więc odbyła posiedzenie w ogrodzie jednego z zamożniejszych tutejszych piwowarów. Posiedzenie to wszakże było jeszcze burzliwsze niż dnia poprzedniego. O oświeceniu ludu nie było ani słowa, za to polityka zawróciła wszystkim głowy. Jedne wnioski za drugimi spłyły się jak z rękawa. Przedewszystkiem uchwaliłi: iż wszyscy Serbowie bez względu, pod jakim rządem pozostają, stanowią jedną i całość organiczną i są obywatelami jednej ojczyzny; dalej, iż południowa Słowiańszczyzna jest jednym organizmem państwowym, reprezentowanym przez o m l a d i n e i mającym za swe organa gazety: Serbja, dziennik opozycyjny tu wychodzący,

z przyczyny zaskarżeń głosownych bez śledztwa, z przyczyny, że majątki graniczyły z włoskami, przez które przechodziło kilku niedobitków powstańców, albo złodziei, na zrywających siebie powstańcami; inni, że byli urzędnikami i podali się do dymisy; inni jeszcze, których osadzono niewinnie w więzieniu za to, że musieli zapłacić osobno 10 pct. z dochodu majątku. Znam takich obywateli, którzy w ciągu 1863 i 1864 zapłacili siedm razy 10 pct. kontrybucyi. Prócz tego kazano opłacić koszt na robienie kos, pik, kucie koni, żywność i furaz dla ratników; za rabanie w lasach skarbowych tryb, i według ceny skarbowej za ścięte drzewo, które oficerowie sprzedawali komu innemu. Na te wszystkie opłaty większą część mieszkających albo ma kwity bez żadnej formy, albo świstki, które w każdym razie mogą być uwzględnione. Od niektórych odebrano wydane świstki, a innych w ich miejsce nie dano.

Nieszczęśliwa szlachta okoliczna za przybyciem stanowych przystaw na egzekucję musiała płacić naraz w dwoje, co było należało, a otrzymała od tegoż urzędnika kwit: „Należne 10 procentne zbory w całej ilości odebrane“, bez wyrażenia cyfry ilości przyjętej.

Tak wojsko regularne jak ratnicy, gdzie się zatrzymali, kazali sobie dawać darmo wódkę i gotować strawę, owsem, sianem nietylko konie popaść, ale z sobą na furę je zabierali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Na tym ustępie przerywamy na pewien czas druk Kroniki z lat 1863 — 1866. (Przyp. Red. Dzienn.)

11

1875

Właścicielem: Mieczysław Waligórski i Sp. w Poznaniu. — N

kładem i czcienkami Ludwika Merzbachą w Poznaniu.

WICZ. [5374] **Emil Tauber.**
We wtorek koncert i przedstawienie.

Właściciele: Mieczysław Waligórski i Sp. w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbach'a w Poznaniu.